



RZĄD DO SPOŁECZEŃSTWA. W SPRAWIE DROŻYZNY.

Celem przeciwdziałania szalejącej drożyznie Rząd wydał szereg zarządzeń, za którymi wkrótce pójdą dalsze. Między innymi, Rząd postanowił narazić w najbliższym czasie nie podnosić ceny na produkty, których sprzedaż należy do władz rządowych, a mianowicie: zboże, mąkę, sól, węgiel i drzewo, jak również nie podnosić taryf kolejowych. Do analogicznych zarządzeń wezwał rząd zarządy gmin. Nadto władze dadzą inicjatywę do tworzenia komitetów społecznych, których zadaniem będzie propagowanie akcji zwalczania drożyzny i lichwy wojennej przez samo społeczeństwo.

Rząd wzywa w tej publicznej formie producentów i kupców, aby bezwarunkowo wstrzymali wszelką zwyżkę cen na produkty. Rząd występuje z tem żądaniem, zanim zmuszony będzie wstąpić na drogę surowych zarządzeń i represji wobec niesumiennej, nie liczącej się z dobrem ogółu ani z elementarnymi obowiązkami obywatelskimi spekulacji. Jest palącym wstydem, że w okresie odradzania się Polski, w najcięższych warunkach, wielka ilość producentów i kupców nie tylko nie chce pomagać w dziele odnowy Rzeczypospolitej, ale pogarszając warunki egzystencji milionów obywateli, pracuje przez to narówni z największymi wrogami na szkodę Ojczyzny. Piętnowanie winnych jednostek jest obowiązkiem społeczeństwa, opinii publicznej i prasy. To jednak nie może wystarczyć. Nie można dość silnie podkreślić niezmiernie wartości, jaką w walce z drożyzną ma współdziałanie społeczeństwa. Jeżeli w społeczeństwie nastąpi zrozumienie, że wydatki, które nie są podyktowane koniecznością, należy odłożyć na później, że potrzeby należy ograniczyć, zbytku i wygodnych przyzwyczajęń się wyrzec, wtedy poprawa naszego stanu gospodarczego jest pewna.

Chodzi o przetrwanie miesięcy, o przetrwanie tego przejściowego czasu, w którym rzeczywiste braki, jako ostatnie nieuniknione następstwa wielkich wypadków dziejowych, zeszły się ze zbrodniczą działalnością grupy wyzyskiwaczy, zdających sobie sprawę z tego, że to ostatnie chwile zdzierstwa, dokonywanych na współobywatelach, a napychających ich kieszenie.

Rząd wzywa was, współobywatele Rzeczypospolitej, do podjęcia wespół z nim trudu wprowadzenia życia gospodarczego Polski na zdrowe, normalne tory. Rząd woła o oszczędność w gospodarstwie prywatnym, jak sam gospodarce państwowej usiłuje poddać najściślej oszczędności.

Rząd woła o wzdarcie dla zbytku, okrywania publicznym wstydem spekulacji i spekulantów. Dopiero takim stanowiskiem społeczeństwa wzmocniony rząd zdoła podjąć walkę szczęśliwie przeprowadzić.

Warszawa, dnia 22 lutego 1921 r.

Prezydent Ministrów:

Witos,

Minister Spraw Wewnętrznych

(—) Skulski,

Minister Przemysłu i Handlu

(—) S. Przanowski,

Minister Aprowizacji

(—) Grodziecki

OBCOKRAJOWCY Z KRESÓW.

Podług ostatniego wyjaśnienia, obcokrajowcy, pochodzący z kresów, które obecnie stosownie do uchwały sejmu, zostały ostatecznie przyłączone do Polski, mogą się zwracać z prośbami do komisarjatu o wydawanie im polskich paszportów, w razie odmowy ze strony komisarjatu, mogą zwracać się z apelacją do komisarjatu rządu na Warszawę.

ZMIANY W KOMENDZIE OKRĘGU POZNAŃSKIEGO.

W grudniu r. z. na stanowisko komendanta okr. pozn. został powołany Wiktor Ludwikowski. Po jego ustąpieniu, wszedł inspektor Stanisław Krzyżanowski, który pełnił obowiązki do d. 9 b. m.

Obecnie komendantem został dr. Bernard Śliwiński, b. pułk. w. p.

POLICJA SAMOCHODOWA.

Szeregowcy wojskowi, pełniący służbę przy zbiegu ruchliwych ulic i mający specjalnie nadzór nad samochodami, otrzymali opaski amantowe na rękawach. Na opaskach tych oprócz numeru są litery W. P. S. (wojskowa policja samochodowa).

NOWE NAZWY ULIC.

Ulica Krochmalna, na przestrzeni od Przyokopowej do Karolkowej, przemianowana została na ul. Jaktorowską. Ulicę Czystą nazwano Ossolińskich.

DOROŻKI SAMOCHODOWE.

Magistrat udzielił spółce akcyjnej „Polski Fiat” pozwolenia na uruchomienie w Warszawie w terminie do 1-IX-21 — 125 dorożek samojazdowych, a dwóm innym spółkom na uruchomienie 67 dorożek w tym samym terminie.

WZNOWIENIE „PRZEGLĄDU ŚWIATOWEGO”.

W lipcu ubiegłego roku, na skutek odezwy Rady Obrony Państwa, członkowie redakcji i administracji „Przeglądu Światowego” wstąpili do szeregów wojskowych. Lokal wspomnianego wydawnictwa przez cały czas opłacany był z własnych funduszy, i oddany został bezinteresownie do użytku Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie. Wobec przeprowadzonej demobilizacji i powrotu współpracowników, „Przegląd Światowy” ukaże się niebawem. Zaznaczamy od siebie, że w czasopiśmie powyższym pracują przeważnie byli legjonści.

PRZESTĘPCZOŚĆ W LUBLINIE.

W ubiegłym miesiącu w Lublinie popełnione zostały następujące przestępstwa: Kradzieży z mieszkań 42, wykryto 33, kradzieży ze strychu 6, wykryto 5, kradzieży ze sklepów 19, wykryto 11, z piwnic 13, wykryto 8, kradzieży systematycznych 9, wykryto 7, oszustw 2, wykryto 2, innych kradzieży 18, wykryto 14. Razem popełniono przestępstw 96, z których wykryto 72. Dezerterów aresztowano 18. Przy sposobności komunikujemy, że statystyka podana na poprzednich odnosila się do całego okręgu IV województwa lubelskiego, a nie pow. lubelskiego.

OBLAWA NA CZARNEJ GIELDZIE.

Policja dokonała onegdaj oblawy na t. zw. czarnej giełdzie na placu Bankowym oraz w poszczególnych sklepach wymiany pieniędzy przy ul. Zabiej, Przechodniej i na pl. Bankowym w Warszawie. Wynikiem oblawy było zatrzymanie kilkudziesięciu osób. Znalaziono przy nich niewielką ilość funtów szterlingów i lei rumuńskich. Po sporządzeniu protokołu zatrzymanych zwolniono.

ZUCHWAŁSTWO ZŁODZIEI.

Przy ulicy Nowogrodzkiej nr. 10 w Warszawie do mieszkania Sławy Nejmana, zakradło się dwóch złodziei, za pomocą dobranej klucza i zaczęli plądrować w pokojach. Leżący w łóżku właściciel mieszkania słysząc gospodarzę złodziei w sąsiednim pokoju, wystrzelił dwukrotnie z rewolweru. Po strzałach złodzieje uciekli; jeden frontowo, a drugi kuchennym wejściem, pozostawiając w mieszkaniu pak kluczy. Jedną z kul przestrzelone zostały drzwi szafy. Śledztwo policyjne w toku.

FALSZYWI REWIDENCI.

Urząd walki z lichwą nieraz już zwracał się na łamach prasy warszawskiej z wezwaniem do światła handlowego i przemysłowego stolicy z ostrzeżeniem przed jednostkami, podszywającymi się pod funkcjonariuszy urzędu walki z lichwą i wyludzającymi łapówki. Obecnie znów doszło do wiadomości urzędu, iż różne indywidua, a pomiędzy nimi i niektórzy wydalenici z urzędu funkcjonariusze obchodzą sklepy, zakupując zabezpieczone towary i wyludzają datki pieniężne. Wobec tego urząd jeszcze raz zwraca się do pp. kupców z prośbą, aby w każdym poszczególnym wypadku sprawdzali legitymacje przybyłych na rewizję funkcjonariuszy i w razie niewłaściwego zachowania się, niezwłocznie zwracali się do najbliższego komisarjatu, lub telefonicznie do urzędu nr. tel. 33-83.

APESZTOWANIA.

Komisarz śledczy policji państwowej m. st. Warszawy, Józef Lewandowski, przy pomocy funkcjonariuszów policji XXII komisarjatu, ujął na terenie wsi Jelonki, gminy Blizne pod Warszawą, 22-letniego Stanisława Czerwińskiego, dezertera, poszukiwanego bandytę oraz włamywaczy Karola Rutkowskiego lat 30 i Andrzeja Bielawskiego lat 23. Czerwiński należał do szajki, która grasowała w okolicach Woli w lecie ubiegłego roku i dokonała szeregu napadów rabunkowych. Dwaj uczestnicy tej szajki Palygiewicz i Stańczyk zostali po napadach ujęci i rozstrzelani. Oprócz tego funkcjonariusze 22 komisarjatu policji ujęli jeszcze jednego uczestnika wspomnianej szajki Marjana Staszkiewicza, lat 25, dezertera.

WŁAMYWACZ—OSZUST.

W Przemysłu uwięziono Władysława Cehaka, który popełnił 40 kradzieży z włamaniem i w przebraniu za oficera polskiego odgrywał rolę światowca. Wytropiła go i uwięziła policja lwowska.

ŚLĄSK MUSI BYĆ NASZ!

—O—

Ofiary na plebiscyt na Górnym Śląsku.

Funkcjonariusze 17 kom. PP. st. m. Warszawy, złożyli w redakcji mk. 14.900. Komenda rezerwy okr. warszawskiego złożyła ze składek dobrowolnych mk. 17.000. Czysty dochód z balu urzędowego w dn. 5 b. m. tejże komendy wyniósł mk. 39.920, zaś datki zebrane na balu dały mk. 4.070. Łącznie zatem komenda rezerwy okr. warszawskiego przysporzyła komitetowi plebiscytowemu marek 61.590.

Sluchacze kursu dla wyższych funkcjonariuszy PP. w szkole głównej PP., jako dowód wdzięczności dla komendanta kursu p. nadkom. Jana Wierzbowski, złożyli na plebiscyt górnośląski kwotę 17.700 mk.

Do jednego z komisarjatów m. Warszawy, został sprowadzony w stanie podnieconym jegomość z inteligencji, w celu rozstrzygnięcia awantury, wynikłej w jednym z domów. Za nie wypełnienie polecenia, jegomość ów chciał nagrodzić policjanta łapówką. Policjant zniósł tę obelgę: „Bóg zapłać za łapówkę, pójdzcie na plebiscyt górnośląski”. Zawstydzony obywatel polski, który chciał zdemonstrować urzędnika państwowego, dołożył do tej sumy jeszcze 1100 mk., przeznaczając je na ten sam cel.

Komenda P. P. w Łucku zebrała na rzecz plebiscytu na Górnym Śląsku: od miejscowej ludności mk. 18644 i rub. 13; pobrany procent od biletów loteryjnych wyniósł mk. 20950; bal urządzony staraniem funkcjonariuszów P. P. z dn. 5 b. m. dał czystego zysku mk. 6020; dobrowolne składki funkcjonariuszów P. P. wyniosły mk. 15470; słożono do puszek w biurze Kom. P. P. jako drobne ofiary mk. 1020 i rub. 13. Ogółem Kom. P. P. w Łucku wniosła do miejscowego starostwa na plebiscyt Górnośląski mk. 62104 i rub. 26.

Łącznie z poprzednio wykazanymi sumami w Nr 8 naszej Gazy, policja państwowa polska częścią zebrała wśród ludności, częścią osiągnęła z zabaw na ten cel przez się organizowanych, a w znacznej mierze przez dobrowolne opodatkowanie się wniosła na rzecz plebiscytu górnośląskiego: mk. 1.552.682, mk. pr. 5, rub. 33,08, kor. 1486, lei 240, dol. 2.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. Zygmuntowi Małżankie, st. post. pow. kom. P. P. w Kielcach. Kwalifikacje pańskie przedstawione w liście do naszej redakcji wystarczają do ubiegania się o t. zw. szarżę oficerską w policji państwowej. Przedtem jednak musi Pan ukończyć z dobrym postępem szkołę wyższych funkcjonariuszy P.P. przy głównej kom. P.P. w Warszawie, która trwa 4 miesiące. Najbliższy kurs rozpocznie się w marcu b. r. Podreczniki na miejscu. W tym celu należy wnieść podanie do przełożonej kom., do której wogóle należało się zwrócić o wyjaśnienia. Tych bowiem może ono zawsze udzielić na podstawie treści rozkazów otrzymywanych bezpośrednio z góry.

Wogóle sprawy dotyczące policji o które Panu chodzi regulują:

- 1) Ustawa z 24 lipca 1919 r. o policji państwowej („Dziennik Praw” Nr 61 z dn. 1-VIII-1919 r. p. 363).
- 2) Przepisy dyscyplinarne, z d. 16 września 1919 r. dla pol. państw. wydane na podstawie art. 21 Ustawy o pol. państw. („Monitor Polski”, Nr 215, z r. 1919).
- 3) Przepisy o organizacji szkół pol. państw., wydane na podstawie art. 34 Ust. o pol. państw. („Monitor Polski” Nr 233, z d. 27 paźd. 1919 r.).
- 4) Instrukcja z d. 29 sierpnia 1919 r. dla komisji kwalifikacyjnych pol. państw. wydane przez ministra spr. wewn., na podstawie art. 25 Ust. o pol. państw. („Monitor Polski”, Nr 195 z r. 1919).
- 5) Ustawa z d. 13 lipca 1920 r., o uposażeniu wyższych i niższych funkcjonariuszy pol. państw. (Dz. Ustaw Nr 65, poz. 421 z r. 1920 i „Monitor Polski” Nr 183 z r. 1920).
- 6) Rozporządzenie Rady Obr. Państwa, z d. 30-go lipca 1920 r. w przedmiocie przymusowej służby w pol. państw. (Dz. Ust. Nr 76, poz. 518 i „Monitor Polski” Nr 216 z 1920 r.).